



Wprowadzenie

Jestem osamotniony w zmaganiu się z tematyką, z którą zetknąłem się przed wielu laty. Fachowcy od Wszechświata od dawna próbują odnaleźć ślady życia w kosmosie, a także ślady innych cywilizacji, ale, jak dotąd, nic im z tego nie wychodzi. Co prawda, naukowcy wyliczyli, że w naszej galaktyce powinny być setki czy tysiące zamieszkałych światów, ale to już wszystko na ten temat.

Zawsze tak jest, że ci, którzy stoją wyżej w rozwoju, odkrywają tych bardziej prymitywnych, bo mają ku temu więcej sposobów i możliwości.

Podobnie jest z nami. My przecież stawiamy zaledwie pierwsze kroki w kosmosie. Przy starych zaś gwiazdach życie mogło powstać tysiące, a może nawet miliony lat przed nami. Mogły tam wytworzyć się bardzo wysoko rozwinięte cywilizacje, które już od dawna penetrują rozległe otchłanie Wszechświata. Takie istoty zapewne już nas znalazły. Ale odnaleźć to jedno, a nawiązać kontakt to zupełnie co innego. Muszą ku temu zaistnieć sprzyjające okoliczności.

Wyobraźmy sobie taką oto sytuację. Gdy w roku 1886 Heinrich R. Hertz wytworzył doświadczalnie po raz pierwszy falę elektromagnetyczną, zapoczątkowując rozwój krótkofalarstwa i radiofonii, prawie natychmiast wykorzystana to jedna z cywilizacji kosmicznych, która przygotowała program umożliwiający nawiązanie z nami kontaktu i przekazanie nam istotnych informacji. Sprowokować nas do tego miało dość dziwne zjawisko, wywołane przez ową cywilizację kosmiczną, polegające na opóźnieniu naszych sygnałów radiowych.

Tym zjawiskiem zainteresował się profesor Carl Størmer, który w roku 1928 przeprowadził eksperyment. Chodziło mu głównie o zmierzenie wielkości opóźnień. Tak też się stało. Profesor Størmer dokonał pomiaru opóźnień sygnałów radiowych oraz zapisał je w pięciu seriach. Największe zdziwienie wzbudził fakt, że wszystkie zmierzone wielkości opóźnień były zawsze wielokrotnością sekundy. Wówczas zjawiska tego nie potrafiono jednak sensownie wytłumaczyć.

To wszystko stało się zgodnie z wolą Obcej Cywilizacji. Doszło do kontaktu radiowego i przekazana została wiadomość, którą stanowiły ciągi liczb. Nikt jednak nie wiedział, co one oznaczają. Właśnie temu, co zawierają owe ciągi liczb, poświęcona jest niniejsza praca.

Obecnie, w dobie komputerów, Internetu, telefonii komórkowej, powszechnego monitoringu, GPS-u, telewizji satelitarnej i cyfrowej, wysyłania sond kosmicznych na pobliskie planety, lotów załogowych na Księżyc oraz budowy stacji orbitalnych, jest zupełnie inaczej niż wtedy, kiedy fizyk niemiecki H.R. Hertz odkrył doświadczalnie fale elektromagnetyczne, a właśnie to zapoczątkowało rozwój elektroniki, radiofonii, współczesnej techniki oraz właściwie tego wszystkiego, czym dziś dysponujemy. Tak więc fakt odkrycia fal radiowych spowodował gwałtowny rozwój całej naszej cywilizacji.

Zmianie uległa również nasza mentalność, staliśmy się bardziej otwarci na rzeczy nowe, nieznane i niezwykłe. Prawdopodobnie zupełnie inaczej podeszlibyśmy do wyniku eksperymentu C. Størmera dzisiaj niż za jego życia. Nie nazwalibyśmy go paradoksem. Ten paradoks polegał na opóźnieniu sygnałów radiowych o różną, ale zawsze całkowitą liczbę sekund. Za takim wynikiem eksperymentu stać mogły tylko istoty rozumne, które usiłowały w ten sposób coś nam przekazać. Wychodząc z takiego założenia, odnalazłem klucz, a właściwie klucze niezbędne do odczytywania informacji zawartych w tzw. początkowych pięciu seriach.

Językiem właściwym do porozumiewania się między bardzo odmiennymi cywilizacjami może być oczywiście matematyka, łącznie z tak dobrze nam znanym systemem dziesiętnym. Bardzo ważną rolę, szczególnie w początkowym etapie, odgrywa jednak geometria, która może pełnić rolę pisma rysunkowego. Matematyka nadaje się do opisywania różnych dziedzin naszego życia, również do opisywania otaczającego świata i właśnie to wykorzystano przy sporządzaniu przekazu skierowanego do

nas, z tym że kilka liczb przekazu potrafi zawierać bardzo dużą ilość informacji. Nasycenie informacyjne przekazu jest więc olbrzymie, ale ilość odczytanych informacji jest wprost proporcjonalna do wiedzy, jaką dysponujemy. Poza wiedzą matematyczną konieczna jest znajomość fizyki oraz spora wiedza astronomiczna.

Sposób mojego postępowania przedstawia poniższe opracowanie, które w formie skrótowej, ale niemal krok po kroku uwidacznia sposób rozumowania, przeprowadzania obliczeń i odczytywania informacji zawartych w liczbach zapisanych przez C. Størmera.

Bolesław Suchecki